

Z drugiego dnia obrad Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju

HELSINKI (PAP). Wczoraj 22 bm. obradowało Prezydium Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju, które ustaliło procedurę obrad oraz ich porządek dzienny. Na posiedzeniu wybrano ścisłe Biuro w składzie 33 osób z prof. Joliot-Curie na czele. Z ramienia Polski do Biura wszedł poseł Ostop Dłuski.

Na wniosek przedstawiciela Francji Pierre Coia, Prezydium postanowiło jednomyślnie mianować Edwarda Herriot'a honorowym przewodniczącym Zgromadzenia.

23 bm. o godz. 10 rano rozpoczęło się drugie posiedzenie plenarne, któremu przewodniczył Brazylijczyk Josue de Castro, członek parlamentu, przewodniczący Organizacji NZ do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO).

De Castro zakomunikował, że utworzono 7 komisji, w których będzie się toczyła dyskusja nad specjalnymi problemami. Komisje są następujące: 1) rozbrojenia i sprawy broni atomowej, 2) bezpieczeństwa, 3) niezawisłości narodów i pokoju, 4) spraw gospodarczych i społecznych, 5) wymiany kulturalnej, 6) zagadnień młodzieżowych, 7) działalności sił pokoju.

Pierwszym mówcą na posiedzeniu plenarnym był duchowny angikański z Kanady — Candy, obecny w Helsinkach w charakterze obserwatora.

Następnie odczytano tekst przemówienia nadesłanego przez panią Rameshwari Nehru (Indie). Podkreśliła ona konieczność zakazu broni masowej zagłady, wykorzystania energii atomowej do celów pokojowych, zapewnienia niezawisłości narodowej wszystkich krajów — wielkich i małych.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Chin Ludowych, Kuo Mo-ko. W imieniu 800-milionowego narodu chińskiego złożył on Zgromadzeniu serdeczne życzenia, podkreślając, że naród chiński ufa, iż spotkanie w Helsinkach przyczyni się do urzeczywistnienia najsłabszych pragnień ludzkości.

Mówiąc o przyszłej konferencji genewskiej, Kuo Mo-ko wyraził nadzieję, że konferencja ta wnieśli poważny wkład do sprawy utrwalenia pokoju i utworzenia drogi do dalszych rokowań.

W dalszym ciągu Kuo Mo-ko nawiązał do przemówienia Eisenhowera na sesji jubileuszowej ONZ podkreślając, że zawiera ono wiele pięknych słów, ale słowa te pozostają w sprzeczności z takimi faktami jak astronomiczne budżety wojskowe USA, nieustanne produkowanie bomb atomowych i utrzymywanie około tysiąca baz wojskowych na odległych terytoriach, jak okupacja Tajwanu.

Mówca przypomniał, że niedawno premier Czu En-lai wysunął propozycję podjęcia rokowań w sprawie Tajwanu. „Istnieją dwie drogi wyzwolenia Tajwanu — stwierdził Kuo Mo-ko. Jedną drogą jest pokojowa, drugą zaś to droga wojny. Naród chiński woli drogę pokojową. Oczekujemy jasnej i szczerzej od powiedzi rządu USA”.

W imieniu 90-osobowej delegacji hinduskiej, zabrał głos prof. Kosambi.

„Wrogowie pokoju — podkreślił mówca — nie mogą pozyskać potęgę, jaką jest światowa opinia publiczna. Coraz więcej ludzi na świecie popiera hasło obrony i utrwalenia pokoju”.

W imieniu delegacji nowozelandzkiej przemawiała pani Ley, a następnie japoński profesor Kaoro Yasui, sekretarz general-

ny krajowej rady do spraw zbierania podpisów pod żądaniem zakazu broni masowej zagłady.

Przewodniczący Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników — Demokratów — Pritt (Anglia) stwierdził, że z punktu widzenia prawa międzynarodowego, broń atomowa i wodorowa jest bronią nielegalną.



Z całego świata zjechali do Helsinek delegaci na Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju.

Na zdjęciu: delegacja hinduska na lotnisku helsińskim. Fot. CAF

ŚWIATOWA OPINIA PUBLICZNA STAŁA SIĘ AKTYWNA

SIŁA, KTÓRA MUSZA SIĘ LICZYĆ WROGOWIE POKOJU

Oświadczenie prof. Joliot-Curie

HELSINKI (PAP). — W pierwszym dniu obrad Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju, zabrał głos prof. Joliot-Curie.

Podkreślając poparcie, jakiego udzielił Światowemu Zgromadzeniu liczne osobistości i organizacje, mówca stwierdził, że w ten sposób Zgromadzenie jest owocem wspólnoty wysiłków.

Następnie prof. Joliot-Curie o-mówił ogólną działalność sił pokoju na świecie.

W wyniku długotrwałej akcji — powiedział Joliot-Curie — prowadzonej we wszystkich krajach, a zwłaszcza dzięki działalności Światowej Rady Pokoju, w coraz większym stopniu dochodzi do głosu potężna siła — opinia publiczna. Jesteśmy przed nią odpowiedzialni.

Zbyt długo uważano opinię publiczną za czynnik nieważny, lecz bierny. „Urabiał się opinia” po to, by narzucić jej decyzje podejmowane poza nią. Dzisiaj światowa opinia publiczna stała się siłą aktywną, która zabiera głos samą siebie. Jej decyzje zostaną powzięte. Fakt ten uznają wszystkie rządy. Nikt dziś nie może zaprzeczyć, iż narody domagają się uniemożliwienia wojny. Żądaniu temu musi stać się zadość.

Mniej więcej od roku atmosfery międzynarodowa uległa zmianie w sensie pozytywnym. Stanowisko zajęte przez niektóre rządy, wypowiedzi wpływowych osobistości, coraz liczniejsze artykuły w prasie światowej odpowiadają żądaniom narodów wszystkich krajów i stanowią już pewien element odprężenia

międzynarodowego. Jednakże o dążeniu do odręczenia międzynarodowego świadczą przede wszystkim odbywające się mniej więcej od roku spotkania, konferencje i rokowania między przedstawicielami narodów o różnych ustrójach społecznych i politycznych.

W chwili, gdy tylu ludzi liczy na rokowania jako na sposób wyławiania ich z trosk i obaw, wydaje mi się, że trzeba ściślej określić sens wyrazu: rokowania. Moim zdaniem, tworzenie „syntez” z pozycji „siły” i dążenie do dyktowania swej woli na konferencjach międzynarodowych jest polityką dyktatu, a nie polityką rokowań. Natomiast polityka rokowań opiera się na wzajemnych ustępniach, na poszukiwaniu rozwiązań możliwych do przyjęcia przez strony zainteresowane.

Doskonałym przykładem polityki rokowań było podpisanie traktatu państwowego z Austrią, który przywraca Austrii niezależność polityczną i gospodarczą oraz czyni z niej państwo neutralne.

Trzeba podjąć natychmiastowe kroki w celu zapobieżenia wojnie atomowej — oświadczył dalszy Joliot-Curie. Dlatego też musimy walczyć o to, aby powzięto jak najszybciej decyzję zakazającą produkcji wszelkiego rodzaju bomb atomowych i przeprowadzenia doświadczeń z tymi bombami oraz aby materiały rozszczepialne gromadzone do produkcji tych bomb zostały przekazane na cele pokojowe.

Dlatego też konieczne jest, aby w tych tak ważnych zagadnieniach narody z całą siłą dały wyraz swej woli. Światowa Rada Pokoju zorganizowała w tym celu we wszystkich krajach akcję zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim. Już dziś hołde zebranych pod apelem podpisów świadczy o głębokim zrozumieniu tych zagadnień i o dążeniu do zażegnania poważnego niebezpieczeństwa.

Joliot-Curie podkreślił następnie, że problem zakazu broni masowej zagłady związany jest z problemem rozbrojenia i że rozbrojenie jest to właśnie konkretna akcja, której domaga się opinia publiczna.

Mówiąc o problemach rozbrojenia Joliot-Curie stwierdził, że tak jak dotychczas, należy liczyć się z przeszkodami stawianymi przez tych, którzy ciągną obrzyzmie zyski z wyścigu zbrojeń.

Nie należy również ukrywać faktu, że wprowadzenie w życie międzynarodowego układu w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie rozbrojenia stwarzałyby problem stabilizacji gospodarczej i przebudowy przemysłu, co pociągnęłoby za sobą poważne skutki w dziedzinie gospodarczej i społecznej. Trudno-

(Dalszy ciąg na str. 2)

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, piątek 24 czerwca 1955 r. Nr 150 (564)

Tekst wspólnej deklaracji N. A. Bułganina i J. Nehru

MOSKWA (PAP). — Czwartkowa prasa moskiewska opublikowała tekst wspólnej deklaracji przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganina i premiera Indii, Jawaharlala Nehru, które w skrócie podajemy poniżej:

Na zaproszenie rządu ZSRR premier Indii Jawaharlal Nehru odwiedził Związek Radziecki. W czasie swego pobytu w Moskwie odbył on kilka rozmów z przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganinem i innymi członkami rządu radzieckiego.

Stosunki między Związkiem Radzieckim a Indiami pomyślnie opierają się na trwałe pod stawie przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Przewodniczący Rady Ministrów i premier są przekonani, że w stosunkach tych należy nadal kierować się następującymi zasadami:

1. wzajemne poszanowanie terytorialnej integralności i suwerenności; nieagresja;
2. nieingerencja w wewnętrzne sprawy i w jakichkolwiek bądź motywów o charakterze gospodarczym, politycznym czy ideologicznym;
3. równość i wzajemne korzyści oraz
4. pokojowe współistnienie.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Stolica powitała premiera Republiki Indii

Nehru

Na wielkim, załanym słońcem placu lotniska na Okęciu rojno i gwarno. Gorąco uwiązują się dziennikarze z prasy warszawskiej i liczni korespondenci zagraniczni, fotoreporterzy czuwają „na posterunku” przy aparatach z wytwornymi limuzynami wysiadają członkowie korpusu dyplomatycznego. Kompania honorowa Wojska Polskiego w galowych mundurach. Przy kuwawozroku grupa odświętnie ubranych dzieciaków ze szkół warszawskich z wielkimi, aż za dużymi na ich drobne rączki, bukietami kwiatów. Jakim podnieceniem palają ich oczy, jak niecierpliwie wypatrują na dalekim horyzoncie upragnionego białego punkcika zwiastującego przyjazd dostojnego gościa!

Na lotnisko przybywają i sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Wskazówka zegara zatrzymuje się na godzinie jedenastej. Z powodzi promieni słonecznych, wynurza się wielki, biały plak, zbliżając się powoli do lotniska.

Rozbrzmiewa poważna, piękna melodia hymnu narodowego Indii. W drzwiach samolotu ukazują się tak dobrze znana z wielu fotografii, smagła twarz, rozjaśniona pięknymi, mądrymi oczyma. Witamy na gościnnej ziemi polskiej, w stolicy naszego kraju, premiera i ministra spraw zagranicznych Republiki Indijskiej, Jawaharlal Nehru.

Kompania honorowa prezentuje broń, a po tym oficjalnym momencie następuje chwila bardzo wzruszająca: dzieci, które nie mogły się już docze-

knąć powitania, podbiegają pędem do premiera Nehru i jego córki, pani Indiry Gandhi, zasypując ich dostojnie różnobarwnym kwieciami. Wybuch burza oklasków, ze wszystkich ust zrywają się okrzyki: „NIECH ŻYJE PREMIER NEHRU!”, „NIECH ŻYJE PRZYJAZN NARODOWE POLSKI I INDII!”. Owacje potęgają się jeszcze bardziej, gdy premier Indii, w pięknym starym języku hinduskim dziękując Warszawie za gościnne powitanie, wyrażając jedno cześnie żal, że tak krótko, bo tylko trzy dni, może pozostać w naszym kraju.

Takie samo gorące, serdeczne przyjęcie na całej trasie przejazdu premiera Nehru z lotniska do Belwederu, gdzie zamieszka on na czas swego pobytu w Warszawie. Już od ulicy Koszykowej szpaler ludzi jest tak gęsty, że samochody z trudem torują sobie drogę. Radosne powitania okrzyki, przyjazne uśmiechy błędną naprzeciw jadącym. Tysiące chorągiewek o barwach Indii łopoczą w rękach dzieci, które rodzice przyprowadzili ze sobą. Wszyscy którzy mogli oderwać się na chwilę od pracy, wylgnęli na ulice. Widać, że Warszawa przystroiliła się jak mogła na powitanie drogiego gościa. Jasne fasady domów, kwiaty w oknach i w rękach zgromadzonych ludzi, efektowne i bogate wystawy sklepowe, barwne sukienki kobiet — wszystko w Warszawie nacechowane było jakąś radością, z głębi serca płynącą odświętnością.

Na to Pałacu Kultury, na stosie cegieł umieszcza się malownicza grupa robotników budowlanych. Prosto z pracy, w zachłapanych wapnem kombiniezonach, wbiegli powitać dostojnego gościa i jednocześnie pokazać mu, że to oni właśnie dźwigają z gruzów Warszawę, miasto, które dziesięć lat temu miało zostać wykreślone z mapy świata.

Złocistymi promieniami słońca, radosnymi uśmiechami dzieci, tysiącami tężowobawnych bukiecików kwiatów powitała dziś Warszawa Jawaharlal Nehru, wybitnego meza stanu wielkiego państwa indyjskiego, wielkiego bojownika sprawy pokoju i przyjaźni między narodami. Powitała całym sercem w jego osobie wielki naród hinduski, z którym łączy naród polski tyle spraw bliskich i wspólnych. Wzłwta dostojnego gościa z dalekiego kraju jeszcze bardziej jest wspólnotą poglądów. Stawia ona bowiem wielkiemu dziełu, któremu oba narody, polski i hinduski poświęcają dziś wszystkie swe siły: dziełu utrwalenia pokoju, rozkwitu szczęścia człowieka.

M. D.

Uroczystości powitalne na lotnisku

Przemówienie J. Nehru

Panie Premierze, Szanowni Państwo! Jestem bardzo szczęśliwy z przybycia do waszej stolicy i z tego, że będę miał sposobność w ciągu 2-3 dni spotkać przywódcę waszego kraju. Szkoda, że tak krótko mogę tu pozostać, niemniej jednak cieszę się, że będę mógł zwiedzić waszą ojczyznę. Jak wiecie, przez ostatnie 2 tygodnie gościłem w Związku Radzieckim. Obecnie muszę jeszcze odwiedzić szereg innych krajów, więc niestety nie będę miał możliwości pozostania w Polsce dłużej.

Przynoszę wam i narodowi polskiemu najlepsze życzenia mojego narodu. Mam nadzieję, że zawsze będzie nas łączył przyjaźń i współpraca. Serdecznie dziękuję za przyjęcie.

Przemówienie J. Cyrankiewicza

Panie Premierze, Drodzy Goście! Najserdeczniej dziękuję panu premierowi za tak miłe słowa powitania. W imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w imieniu narodu polskiego z gorącą radością witam pana, panie premierze, na ziemi polskiej. Naród polski z gorącą sympatią śledził walkę narodu hinduskiego o wolność i niepodległość, walkę, której tak wybitnym przywódcą jest nasz gość, premier Nehru. Jeszcze bardziej zwiększa naszą sympatię do drogiego gościa i wielką radość z jego przybycia do Polski to, że premiera Nehru zna cały świat jako wytrwałego bojownika o pokój i wcielającego w życie pokojowe ideały narodu hinduskiego.

W Warszawie i na ziemi polskiej, która tak srodcie ucierpiała od niszczycielskiej wojny, od najazdu hitlerowskiego, słowo pokój ma swoją szczególnie mocną wymowę. I tym zawołaniem „Niech żyje pokój”, „Niech żyje nasza wspólna walka o pokój”, „Niech żyje przyjaźń narodów hinduskiego i polskiego” witamy was, drogi panie premierze.

Z pobytu premiera Nehru w Warszawie

Dnia 23 bm. premier i minister spraw zagranicznych Republiki Indii Jawaharlal Nehru złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Józefowi Cyrankiewiczowi.

W rozmowie, która odbyła się w czasie wizyty, udział wzięli: ze strony indyjskiej sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych N. R. Pillai, ambasador Indii K. P. S. Menon oraz dyrektor Departamentu Europejskiego MSZ — A. Hussain. Ze strony polskiej w rozmowie udział wzięli: I zastępca prezesa Rady Ministrów — Hilary Mine, I zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — wiceminister Marian Naszkowski, ambasador PRL w Indiach — Jerzy Grudziński oraz profesor Oskar Lange.

Dnia 23 bm. premier i minister spraw zagranicznych Republiki Indii Jawaharlal Nehru złożył wizytę przewodniczącemu Rady Państwa Aleksandrowi Zawadzkiemu.

Wizyta upłynęła w przyjaznej atmosferze. W czasie wizyty premier J. Nehru wręczył przewodniczącemu Rady Państwa A. Zawadzkiemu pismo od prezydenta Republiki Indii — dr Rajendra Prasada,

Zalogi „Boruty” i ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r.

manifestują swe poparcie dla Światowego Zgromadzenia Pokoju

W Zakładach „Boruta” w Zgierzu odbyła się wczoraj masówka zalogi, na której pracownicy zmanifestowali swe poparcie dla Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach.

Po referacie przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego ob. Bogusza, który nawiązał do aktualnej sytuacji międzynarodowej i zobrazował doniosłą rolę obrońców pokoju na całym świecie, zebrani postanowili wysłać do Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach telegram-rezolucję, w której stwierdzają m. in.:

„Przekonani jesteśmy, że obrady Wasze zapewnią zwycięstwo wielkiej idei pokoju, nie dopuszczając do odrodzenia sił niemieckiego imperializmu i odwetu oraz zapewnią triumf pokojowego

współistnienia narodów, bez względu na ich ustrój społeczny i polityczny”. (wa)

* * *

Podobna masówka odbyła się wczoraj w Pabianickich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r. Przybyło na nią 500 robotników i prac. zakładów. Po referacie przedstawiciela Województwa ob. Adamkiewicza wywazała się dyskusja.

Następnie zebrani uchwalili rezolucję, w której wyrazili głęboką solidarność i poparcie dla celów jakie wytyczyła sobie SRP. Nie chcemy wojny — żądamy pokoju — tymi słowami zakończyli swą rezolucję pracownicy zakładów im. Bojowników Rewolucji 1905 r. w Pabianicach.



SAIGON. — Rozzucono tu antyamerykańskie ulotki, które głoszą m. in. „Amerykanie, wycofajcie się do domu! Nie chcemy waszych dolarów, gdyż wiemy, że będziemy musieli zapłacić za nie naszą krew i wolność”.

BONN. — W Bonn ukonstytuował się 20 bm. rządowy komitet do spraw uzbrojenia. W skład komitetu wchodzi trzech przedstawicieli biskupiego ministerstwa gospodarki i trzech przedstawicieli biskupiego ministerstwa wojny.

TOKIO. — Agencja Kyodo Cusin donosi z Fukuoka, że w nocy 24 godzinnych ulewnych deszczów na wyspie Kiusiu, która spowodowała powódź, zatonęła jedna osoba, 6 jest rannych a 3 zaginęły. Wody zniszczyły 1.500 domów i zatopiły 3.500 akrów pól ryżowych.

Tekst deklaracji

N. A. Bulganina i J. Nehru

(Dokończenie ze str. 1)

Przewodniczący Rady Ministrów i premier są przekonani, że te zasady, które ostatnio zyskują coraz większe uznanie, mogą być stosowane na coraz większą skalę i że w przestrzeganiu tych zasad przez państwa w ich stosunkach wzajemnych tkwi główna nadzieja na usunięcie strachu i nieufności ze świadomości narodów oraz na osłabienie tego napięcia międzynarodowego.

Szersze uznanie tych zasad rozszerzy sferę pokoju, przyczyni się do wytworzenia wzajemnego zaufania między narodami i utworzy drogę do ściślejszej współpracy międzynarodowej. Atmosfera pokoju, jaka w ten sposób powstanie, umożliwi poszukiwanie pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych metodą rokowań i pojednania.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier stwierdzają, że w różnych częściach świata małe i słabe państwa odczuwają niepokój i, być może, nieuzasadniony strach przed wielkimi mocarstwami. Uważają oni, że strach ten należy rozproszyć wszelkimi możliwymi środkami, a w tym wypadku najlepszy środek sprowadza się do tego, aby bezwzględnie przestrzegać wspomnianych wyżej zasad współistnienia.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier z zadowoleniem witają wyniki konferencji krajów Azji i Afryki, odbyłej w Bandungu w kwietniu br. Konferencja ta miała historyczne znaczenie; była bowiem pierwszą swego rodzaju konferencją, na której spotkały się niezależne państwa dwóch kontynentów, mające różne systemy polityczne i społeczne, stawiając sobie jako wspólny cel wytyczenie dróg i sposobów osiągnięcia wszechstronnej współpracy gospodarczej, kulturalnej i politycznej. Wyniki konferencji zaskiwały na uwagę i mają duże znaczenie nie tylko dla uczestniczących w niej krajów, lecz również dla sprawy pokoju na całym świecie.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier pragną w szczególności wyrazić swe zadowolenie z powodu uchwalonej na konferencji i formułującej koncepcję pokojowego współistnienia deklaracji w sprawie utrwalenia międzynarodowego pokoju i zacieśnienia współpracy między narodami.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier stwierdzają, że istnieją oznaki poprawy ogólnej sytuacji międzynarodowej. W szczególności widać oni z zadowoleniem osłabienie napięcia na Dalekim Wschodzie, przyznając Austrii niepodległość, poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim a Jugosławią, bardziej wyraźne, bardziej powszechne i dające się wszędzie zaobserwować zrozumienie niebezpieczeństwa wojny w wieku atomowym. Mimo to na wielkich obszarach lek i podejrliwość przeważają w świadomości poszczególnych ludzi i całych narodów, co rzuciło cień na stosunki międzynarodowe. Chociaż na Dalekim Wschodzie nastąpiło osłabienie napięcia, przyczyny tego napięcia wciąż jeszcze istnieją.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier mają szczerą nadzieję, że słuszne prawa Chińskiej Republiki Ludowej do wyspy Tajwan będą mogły być zaspokojone w drodze pokojowej. Jednocześnie przewodniczący Rady Ministrów i premier potwierdzają ponownie swe przekonanie, że powtarzająca się wciąż od nowa dopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej do ONZ jest przyczyną wielu komplikacji na Dalekim Wschodzie i w innych rejonach. Uważają oni, że konieczne jest przyznanie Chińskiej Republice Ludowej przysługującego jej prawnie miejsca w ONZ, przyczyniłoby się to do zwiększenia roli i autorytetu ONZ. Uważają oni również za rzecz ważną, aby wszystkie państwa odpowiedzialne w ramach ONZ w sprawie członkostwa zostały przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Związek Radziecki, którego przedstawiciel jest jednym z dwóch przewodniczących konferencji genewskiej oraz Indii, których przedstawiciele są przewodniczącymi wszystkich trzech komisji międzynarodowych w Indochinach, wzięły na siebie szczególną odpowiedzialność w związku z wprowadzeniem w życie porozumień genewskich. Porozumienia te stanowią wymowny przykład zastosowania metody rokowań w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych, rozmiary osiągniętych sukcesów w praktycznej realizacji tych porozumień powinny być uważane za miernik wartości metody rokowań jako sposobu rozstrzygania rozbieżności międzynarodowych.

Dlatego też przewodniczący Rady Ministrów i premier dokonali specjalnej analizy sytuacji w Indochinach. Mimo trudności, które w poszczególnych wypadkach miały powyższy charakter, realizacja porozumień na ogół była dotychczas zadowalająca.

Dalsze wykonywanie porozumień jest obecnie w pewnym stopniu zagrożone w związku z nowymi nieoczekiwanymi wydarzeniami. Przewodniczący Rady Ministrów i premier pragną wezwać wszystkie rządy, od których zależy wykonanie warunków porozumień, do uczynienia wszystkich, co w ich mocy, dla wykonania swych zobowiązań, aby cele porozumień mogły być w pełni osiągnięte. Ze szczególną stanowczością wzywają oni do tego zwłaszcza, aby tam, gdzie przeprowadzenie wyborów ma być przesłanką uregulowania problemów politycznych, wysiłki zainteresowanych rządów zmierzają do całkowitego wcielenia w życie warunków porozumień.

Spśród problemów międzynarodowych, głęboko nurtujących narody, najbardziej niecierpiącym zwłoki i mogącym mieć poważne następstwa dla sprawy wojny i pokoju, jest problem rozbrojenia. Tendencja do zwiększenia zarówno zbrojeń, zwykłego typu, jak i zbrojeń atomowych wzmaga istniejące wśród narodów obawy i podejrzenia oraz spowodowała odciążenie zasobów narodowych od ich naturalnego przeznaczenia, a mianowicie od podnoszenia dobrobytu ludności. Zdaniem przewodniczącego Rady Ministrów i premiera nie powinno stać na przeszkodzie wprowadzeniu całkowitego zakazu produkcji i stosowania broni jądrowej i termojądrowej oraz dokonywania z nią doświadczeń. Uważają oni również, że powinna być przeprowadzona jednoczesna i znaczna redukcja zbrojeń zwykłego typu oraz że powinna być wprowadzona i utrzymywana skuteczna kontrola międzynarodowa nad realizacją takiego rozbrojenia i takiego zakazu. W związku z tym ostatnie propozycje radzieckie dotyczące rozbrojenia zostały przyjęte jako istotny wkład do sprawy pokoju.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier uważają, że pięć zasad proklamowanych w niniejszej deklaracji otwiera szerokie pole działania dla rozwoju współpracy kulturalnej, gospodarczej i technicznej między obu krajami. Fakt, że każdy kraj posiada system kształtowany przez jego własny geniusz przez jego tradycje i otoczenie, nie powinien przeszkadzać takiej współpracy. Istotnie, podstawa prawdziwego współistnienia, w jakie wierzą głęboko przewodniczący Rady Ministrów i premier, polega na tym, że państwa o różnych ustrojach społecznych mogą istnieć obok siebie w pokoju i zgodzie oraz pracować dla powszechnego dobra.

Osiągnięto już wyraźny rozwój współpracy między obu krajami w dziedzinie kulturalnej i gospodarczej, do czego przyczynił się zawarty w swoim czasie układ handlowy. Niedawna umowa w sprawie budowy w Indiach z pomocą rządu radzieckiego zakładów hutniczych jest charakterystycznym przykładem takiej współpracy. Przewodniczący Rady Ministrów i premier, uwzględniając wzajemne korzyści takiej współpracy, będą dążyć do rozwoju i zacieśnienia stosunków między ich obu krajami w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej oraz w dziedzinie badań naukowych i technicznych.

Przewodniczący Rady Ministrów i premier wyrażają zadowolenie z powodu tego, że mieli możliwość dokonania wymiany poglądów i omówienia oświadczenia zagadnień będących przedmiotem ich wspólnego zainteresowania oraz są przekonani, że wyniki ich rozmów i nawiązanie przyjaznego kontaktu, przyczynią się do dalszego umocnienia i rozwoju stosunków między obu krajami i narodami i będą służyły interesom pokoju na całym świecie.

N. BULGANIN

JAWAHARLAL NEHRU

przewodniczący Rady Ministrów ZSRR.

premier Indii

MOSKWA, 22 czerwca 1955 r.

Rząd ZSRR uczyni wszystko aby zapewnić trwałą pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe

Fragmenty oświadczenia ministra Mołotowa na jubileuszowej sesji ONZ

SAN FRANCISCO (PAP). — W DNIU 22 CZERWCA NA JUBILEUSZOWEJ SESJI ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR, W. M. MOŁOTOW, ZŁOŻYŁ NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE, W KTÓRYM POWIEDZIAŁ M.IN

Obchodzimy dziś 10 rocznicę utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest to znamienna historyczna data. Fundamenty tej organizacji założone zostały w „Deklaracji czterech państw w sprawie bezpieczeństwa powszechnego”, podpisanej w Moskwie 30 października 1943 roku przez przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Chin. Dzieło dokonane zostało tutaj, w San Francisco, gdzie 26 czerwca 1945 r. podpisano została Karta Narodów Zjednoczonych po szczegółowym i wnikliwym rozpatrzeniu jej na pierwszej konferencji Narodów Zjednoczonych.

Karta Narodów Zjednoczonych rozpoczyna od słów głoszących, iż narody zjednoczone zdecydowały się na niezmienne „ochronić przyszłe pokolenia przed klęskami wojny, która dwukrotnie w naszym życiu przyniosła ludzkości nieopisaną nieszczęść”.

Wszyscy powinniśmy o tym pamiętać i zdawać sobie sprawę z ogromnego znaczenia zadań powierzonych Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jest to nasz święty obowiązek.

Nie możemy jednak zamykać oczu na fakty.

Nie wolno zamykać oczu na to, że w chwili obecnej istnieje znaczne napięcie w stosunkach międzynarodowych, wciąż podsyłane przez propagandę nowej wojny. Nie wolno tym bardziej pomijać tego, że dalszy wzrost napięcia za groźba utrzymania pokoju, stwarza niebezpieczeństwo nowej wojny.

Z drugiej strony nie można nie widzieć, że jest obecnie dość faktów mówiących o tym, że istnieją wypróbowane drogi wiodące do trwałego pokoju i do umocnienia przyjaźni między narodami.

W drugiej połowie lipca odbyła się konferencja szefów rządów czterech mocarstw: Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji. Konferencja ta ma mieć będzie wielkie znaczenie, jeśli wszyscy jej uczestnicy wykażą szczerą dążenie do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, do uregulowania palących już problemów, do umocnienia pokoju.

O ile chodzi o ONZ, należy przyznać, że zajęła ona określone i ważne miejsce w życiu międzynarodowym i że działalność jej ma pozytywne strony. Należy m.in. podkreślić wielkie znaczenie uchwały z 1946 r. postulatów w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń, jak również uchwałę o zakazie szerzenia propagandy wojennej, przyjętą w 1947 roku. Wiadomo również, że w 1954 r. Zgromadzenie Ogólne jednomyślnie wypowiedziało się w sprawie zadań stojących przed komisją rozbrojeniową.

Przywiązując wielkie znaczenie do realizacji praw człowieka i podstawowych swobód wszystkich ludzi bez względu na różnicę ras, plemi, języka i wyznania, Organizacja Narodów Zjednoczonych kieruje się — jak wiadomo — następującymi podstawowymi zasadami: równość i prawo do samostanowienia narodów; współpraca międzynarodowa i nielingerowanie w wewnętrzne sprawy innych państw; rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych w drodze pokojowej; powstrzymanie się w stosunkach międzynarodowych od groźby użycia siły.

Zasady te są uznawane przez wszystkie Narody Zjednoczone i są dobrą podstawą do walki o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe, jak również o rozwój współpracy międzynarodowej.

Wszystko to wskazuje, że Karta NZ zawiera bezwzględnie uznanie zasady współistnienia i pokojowej współpracy państw reprezentujących różne systemy społeczno-gospodarcze.

Jednakże nawet ci, którzy w słowach uznają zasadę pokojowego współistnienia, niekiedy w praktyce kroczą drogą brutalnego jej naruszania.

Widoczne to jest na przykładzie Chin.

Dotychczas bezsporne prawa Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ nie zostały restytuowane. Niezależnie od tego, w jaki sposób usiłowałoby wyłudzić taką nie normalną sytuację, rzeczywista

przyczyna tego pogwałcenia praw Chin jest dla wszystkich jasna. Chińska Republika Ludowa wciąż jeszcze pozbawia się prawa do zajęcia należnego jej miejsca w ONZ tylko dlatego, że w Chinach zwyciężyła rewolucja ludowo-demokratyczna i że wielki naród chiński wkroczył na drogę budowy socjalizmu. Nieprawidłowy i bezprawny charakter tej sytuacji jest oczywisty.

Nie można dłużej tolerować tego bezprawia nie podważając zaufania do ONZ. ChRL powinna bez dalszej zwłoki uzyskać całkowitą możliwość posiadania swych przedstawicieli zarówno w Zgromadzeniu Ogólnym, jak i w Radzie Bezpieczeństwa.

Nie można również pominać milczeniem niebezpiecznej sytuacji, która powstała na Dalekim Wschodzie w rejonie wyspy Tajwan. Jak dobrze wiadomo, wyspa Tajwan, Wyspy Rybackie i wyspy przybrzeżne są odwiecznym terytorium chińskim, co uznano zostało również w szeregu porozumień międzynarodowych. ONZ nie powinna godzić się z tym, że ta nieodłączna część narodowego terytorium chińskiego nie została do tej pory zwrócona Chinom, oraz obowiązująca jest ze swej strony podjąć należyte kroki, aby jak najszybciej uregulować ten ważny problem.

Niedawno z inicjatywy kilku krajów azjatyckich odbyła się ważna konferencja międzynarodowa w Bandungu. Wzięło w niej udział 29 państw Azji i Afryki. Fakt, że w konferencji tej brały udział państwa o różnej strukturze społecznej i państwowej, nie stanowił na przeszkodzie ich harmonijnej pracy. Konferencja w Bandungu wszystkie swe uchwały pochwaliła jednomyślnie. Uchwały te zmierzają do utrwalenia pokoju i zacieśnienia przyjaźni między narodami, do zapewnienia ich wolności i niezawisłości, do wzmożenia walki przeciwko kolonializmowi.

Należy także podkreślić doniosłość znanej propozycji Związku Radzieckiego w sprawie stworzenia systemu bezpieczeństwa zbrojowego, na celu zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa, z udziałem USA, wszystkim krajom Europy, niezależnie od różnic ich ustroju społecznego. Projekt ten różni się, jak zatem widać, zasadniczo od stworzonych w ostatnich latach zamkniętych grupowań militarnych, których powołanie do życia sprzeczne jest z podstawowymi zasadami Karty NZ i prowadzi do dalszego spolegowania napięcia międzynarodowego.

Wspomniana wyżej propozycja rządu radzieckiego odzwierciedla istotę pokojowej polityki zagranicznej Związku Radzieckiego, zmierzającej do stworzenia bezpieczeństwa zbiorowego, a nie do tworzenia przetrwałych sobie bloków wojskowych.

W tym samym świetle należy rozpatrywać propozycje rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby wojny, zgłoszona 10 maja w Londynie na obradach podkomisji rozbrojeniowej.

Tylko położenie kresu „zimnej wojnie” między państwami przy czyniłoby się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego, do stworzenia atmosfery koniecznego zaufania w stosunkach międzynarodowych, do usunięcia groźby nowej wojny oraz stworzenia warunków pokojowego i spokojnego życia narodów. Wów czas powstałaby niezbędne możliwości dla realizacji szerokiego programu rozbrojenia oraz wprowadzenia należytej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego programu.

Wszystko to oznacza, że trzeba od słów przejść do czynów, do podjęcia takich kroków, które doprowadzą do przywrócenia niezbędnego zaufania między państwami.

W tej dziedzinie trzeba przede wszystkim doprowadzić do wcielenia w życie znanej uchwały Zgromadzenia Ogólnego w sprawie położenia kresu propagandzie wojennej we wszystkich krajach; osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami w sprawie likwidacji baz wojskowych na obcych terytoriach; rozszerzenia prac w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii atomowej przy udzielaniu szerokiej pomocy produkcyjnej i naukowej — technicznej krajom

mniej rozwiniętym pod względem technicznym; powzięcia uzgodnionej między ZSRR, USA, Anglią i Francją decyzji wycofania ich wojsk z terytorium Niemiec, oprócz niewielkich kontyngentów pozostawionych na jakiś czas w Niemczech oraz zorganizowania ściśle ograniczonych kontyngentów lokalnych sił policyjnych w obu częściach Niemiec; uregulowania nie rozwiązanych dotychczas problemów na Dalekim Wschodzie, zgodnie z zasadami poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej; usunięcia wszelkiego rodzaju dyskryminacji hamującej rozwój szerokiej współpracy gospodarczej i handlu międzynarodowego; rozszerzenia międzynarodowych stosunków kulturalnych w drodze szerokiej wymiany delegacji i rozwoju turystyki.

Jeśli posuniemy się naprzód w rozwiązywaniu tych ważnych i niecierpiących zwłoki zadań, to pod wieloma względami ułatwimy stworzenie atmosfery zaufania między państwami. Dzięki temu powstają warunki umożliwiającej realizację programu powszechnej redukcji zbrojeń i całkowitego zakazu broni atomowej przy skutecznej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tych decyzji.

Rząd radziecki uwzględnił stanowisko państw zachodnich w sprawie broni atomowej. Rząd radziecki zgodził się na ich propozycję, aby do chwili całkowitego zakazu broni atomowej państwa miały prawo stosowania tej broni w celach obrony przeciwko agresji, ale pod warunkiem, że w odpowiednim wyjątkowym wypadku będzie to dopuszczalne, jeśli istnieć będzie w tej kwestii konkretna decyzja Rady Bezpieczeństwa. Rząd radziecki uważa przy tym za rzecz konieczną, by państwa zobowiązały się uroczysto, iż nie będą stosować broni jądrowej i że uważają ją za zakazaną dla siebie. Związek Radziecki gotów jest zobowiązać się do tego, jeśli inne kraje posiadające broń atomową uczynią to samo. Tak więc, i w tym wypadku kolej o obecnie, na inne państwa, a nie na Związek Radziecki.

Jasne jest, że w omawianiu wszystkich tych problemów powinna wziąć udział również Chińska Republika Ludowa (oklaski).

Rząd radziecki oczekuje, że w krótkim czasie we wszystkich tych sprawach wyrażą swój pogląd także inne rządy.

Tutaj, w San Francisco, znajdujemy się wśród Amerykanów. Jako przedstawiciel mego kraju pragnę w szczególności wyrazić życzliwe uczucia, jakie żywi naród radziecki dla narodu amerykańskiego (oklaski).

Wszyscy zgadzają się z tym, że od narodów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych wiele zależy, aby pokój i bezpieczeństwo stały się pewniejsze i bardziej trwałe i aby tym samym ufnie i spokojnie na całym świecie zapewnione zostały na długie lata (oklaski). Tego właśnie pragnie naród radziecki i jest on przekonany, że do tego również dąży naród amerykański (oklaski).

Przed ONZ stają również nowe zadania.

Dojrzała np. kwestia zwolnienia światowej konferencji gospodarczej dla dopomożenia w rozwoju handlu międzynarodowego. Zwolnienie takiej konferencji z udziałem zarówno członków ONZ, jak i państw pozostających poza obrębem tej organizacji, podjęcie może jedynie organ międzynarodowy posiadający taki autorytet jak ONZ.

Związek Radziecki w pełni świadomy jest znaczenia roli, jaką nasze socjalistyczne państwo odgrywa w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Związek Radziecki czyni wszystko co od niego zależy, aby poprzeć Organizację Narodów Zjednoczonych w całej jej działalności, aby zapewnić trwałą pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe (oklaski).

Oświadczenie prof. Joliot-Curie

(Dokończenie ze str. 1)

„Nie da się zaprzeczyć — kontynuował mówca — że sytuacja międzynarodowa ulega obecnie poprawie. I wszyscy ci, którzy w ten czy inny sposób do tego się przyczynili, widzą w tym zachęty do dalszych wysiłków. Niemniej jednak pozostają jeszcze nierozwiązane, trudne problemy — traktat pokojowy z Niemcami — problem Korei, Wietnamu, Tajwanu, Afryki Północnej, Środkowego Wschodu, Ameryki Południowej... Stosunki gospodarcze i kulturalne zostały podważone lub ograniczone w sposób niebezpieczny; państwa tworzą bloki wojskowe; niektóre państwa zakładają bazy wojskowe daleko od swych granic; trwa wyścig zbrojeń; prowadzone są doświadczenia w dziedzinie broni biologicznej; rosną zapasy

broni atomowej... Niemniej jednak wzrasta w świecie pragnienie, by wszystkie te problemy rozwiązane zostały w drodze pokojowej. Konferencja czterech mocarstw, która zbierze się wkrótce w Genewie, odpowiada tym pragnieniom. Konferencja ta budzi wielkie nadzieje i będzie się musiała liczyć z opinią publiczną. Dlatego też wyniki naszych obrad będą miały wielkie znaczenie.

Tabela wygranych

(Czwarty dzień ciągnięcia)

Wygrana 120.000 zł na nr 2466.
Wygrana 60.000 zł na nr 46831.
Wygrana 40.000 zł na nr 322.
Wygrane po 30.000 zł na nr 9158, 55044.
Wygrana 20.000 zł na nr 84389.
Wygrane po 10.000 zł na nr 44798, 76954, 107632.
Wygrane po 5.000 zł na nr 1317, 24237, 40671, 36656, 107420.
Wygrane po 2.000 zł na nr 16248, 20520, 24330, 24361, 31576, 32836, 33120, 36120, 36223, 54066, 59097, 64607, 80007, 80645, 81288, 89697, 92559, 97021, 98173, 103105, 112132, 116250.

Wygrane serjony 1.000 zł na nr 879, 2930, 3419, 3503, 7012, 7873, 13432, 13811, 15517, 16760, 20191, 21546, 21875, 24110, 25051, 26844, 28513, 29005, 34222, 34804, 35799, 36044, 38918, 40487, 44684, 44752, 45044, 45226, 45465, 45670, 48393, 50364, 51260, 54553, 55805, 55893, 57129, 61830, 63150, 65539, 66494, 71210, 71249, 73434, 75536, 75645, 79786, 81021, 84576, 86831, 87110, 88019, 89633, 89994, 96930, 101663, 102360, 103068, 103112, 104574, 104977, 109117, 110231, 110298, 111074, 111330, 113224, 114672, 115387, 115700, 116745, 116753.

Wygrane serjony w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 06 07 09 17 22 25 28 30 32 41 44 45 52 54 57 62 70 76 84 87 91 93 95 96 97 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu II rzutu 13 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian tych wylosowanych numerów wygrane serjony otrzymują nie wylosowane w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.

Delegacja

Wietnamskiej Republiki Demokratycznej wyjechała do ZSRR i Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, dnia 22 bm. wyjechała z Hanoi do Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, na zaproszenie rządów tych dwóch krajów, delegacja Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Wietnamskiej Partii Pracujących. Na czele delegacji stoi prezydent Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Ho Chi Minh.

Marynarze u robotników łódzkich „Gottwaldowiec” opowiada o przejściach załogi

Rok temu załoga ZPB im. Stalina wraz z całym nardem protestowała przeciwko uwięzieniu polskich marynarzy przez amerykańskich służbów z Tajwanu i przeciwko bezprawnemu zatrzymaniu statku „Gottwald”.

Onegdaj — w tej samej świetlicy — załoga zakładu „C” ZPB im. Stalina spotkała się z radiooficerem statku „Gottwald” Janem Arczyńskim oraz z drugim oficerem statku „Malbork”.

Robotnicy z dużym zainteresowaniem słuchali opowiadania Jana Arczyńskiego o przejściach załogi „Gottwald”.

„Nawet w najcięższych chwilach — mówił m. in. Jan Arczyński — byliśmy głęboko przekonani, że nasza partia, nasz rząd i nasz naród nie zapomnieli o nas. I rzeczywiście tak było. W imieniu własnym i w imieniu załogi „Gottwald” dziękuję wszystkim robotnikom łódzkim za ich gorący protest i za ich walkę o nasze wyzwolenie”.

W dalszym ciągu swojego opowiadania oficer ze statku „Gottwald” mówił robotnikom o przeżyciach na statku „Gottwald” o perfidii żołdaków Czerwonej Armii, o zdradzie, o próbach przekupstwa, o szantażu, o zastraszaniu i fizycznym wyniszczeniu. Miedzy innymi w stosunku do radiooficera Arczyńskiego zastosowano taki chwyt: w prasie czangkaizkiej zamieszczono artykuł, że na statku „Gottwald” znajdował się szpieg z Tajwanu, który zorganizował na statku komórkę dywersyjną. Do komórki tej wciągnięto on radiooficera i dzięki jego pomocy udało się czangkaizkowi komuś zatrzymać okręt. Następnie pokazali ten artykuł Arczyńskiemu, mówiąc mu, że nie ma po co wracać do Polski, ponieważ i tak uważany jest tam za zdrajcę.

W odpowiedzi usłyszeli od Arczyńskiego, że naród polski ma dobre różnego rodzaju perfidne chwytły imperialistów i ich szlugosów, i że bez względu na takie, czy inne zmyślone historie domaga się on powrotu do kraju. (Nie przytaczamy całej opowieści Arczyńskiego, ponieważ pokrywa się ona z opowiadaniem marynarzy ze statku „Gottwald”, które ostatnio zamieszczaliśmy w „Łódzkiej Expressie”).

Żałoga ZPB im. Stalina Zakładu „C” zapewniła przedstawicieli polskiej marynarki, że codzienną pracą będzie wzmacniać gospodarkę naszego kraju i jego obronność. Marynarzy obdarowano kwiatami, a po serdecznym przyjęciu w świetlicy hurmem odprowadzono aż na ulicę. (wit.)

Serdeczny, prawdziwie szczerzy charakter miało spotkanie załogi Zakładu Przemysłu Odzieżowego im. Wierzyńskiego z marynarzami floty handlowej, którzy z okazji „Dni Morza” przybyli do Łodzi.

Bogdan Kropacz, ze statku „s-s „Fryderyk Chopin” zajął miejsce w rozwoju rybactwa polskiego w okresie 10-letnia. Do 39 roku polskie rybactwo było bardzo ubogie. Nie wielka ilość łodzi, żaglowo-motorowych trawlerów — była w rękach kapitalistów Holendrów. — Dzisiaj rybactwo polskie posiada przeszło 1.000 jednostek, które struktura, nowoczesna technika urządzenia przewyższają niejednokrotnie jednostki zagraniczne. W technikach rybactwa kształcą się tysiące młodych. Załogi kutrów rybackich, trawlerów, supertrawlerów po-

siadają wysokie kwalifikacje zawodowe. Świadczy o tym fakt, że połów roczny przed wojną wynosił 12,5 tys. ton ryb, a teraz przekracza 100.000 ton.

O rozwoju polskiej marynarki handlowej mówił Ryszard Augustyniak — radiooficer załogi „s-s „Bratstwo” — statku należącego do Chińsko-Polskiego Towarzystwa Maklerów Handlowych. Okresem 10-letnia Polska Marynarka Handlowa może się szczycić. 120 jednostek pełnomorskich, wybudowanych w trzech polskich stoczniach, to nie bagatel. W porównaniu z 1938 rokiem, tonaż floty handlowej wzrósł czterokrotnie. Statki polskie posiadają nowoczesne urządzenia, szpitale, personel lekarski, a nawet aparaty rentgenowskie. Fakty te świadczą o troskliwej opiece naszego rządu nad polską marynarką.

Podobne spotkania z marynarzami odbywają się w bieżącym tygodniu w wielu zakładach pracy w Łodzi i województwie.

120 tys. złotych padło w kolekturze łódzkiego „Orbisu”

Onegdaj wyjątkowe szczęście miała kolektura „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej 65. W II rzucie ciążenia na los nr 2466 padła wygrana 120.000 zł, na nr 322 — 40.000 zł, a na nr 55044 — 30.000 złotych. Tak więc w łódzkiej kolekturze „Orbisu” padły trzy większe wygrane na sumę 190.000 złotych.

Jak się poinformowaliśmy posiadaczem ewiarki losu, na który padło 120.000 zł jest ob. M., łódzki robotnik, pozostałe trzy ewiarki losu wykupiono na okaziciela. Połowę losu, na który padła wygrana 40.000 zł posiada ob. K., inteligent pracujący, drugą połowę również wykupiono na okaziciela. (s)

Piękny sklep w Pabianicach

W tym tygodniu Pabianice otrzymały najpiękniejszy w tym mieście (jak dotychczas) sklep. Jest to placówka „Fotooptyki”, mieszcząca się przy ulicy Armii Czerwonej 24. Swym wyglądem przewyższa ona nawet łódzkie sklepy fotooptyczne. (se)

Gościnne występy satyryków stalinogrodzkich „ŁADNE KWIATKI”

Najstarszą formą handlu, był handel wymienny, który zresztą w szczytkach dochował się do ostatnich czasów.

Przypominam o tym z tej racji, że ostatnio Łódź i Stalinogród przeprowadziły między sobą taką wymienną transakcję: Estrada Satyryczna ze Stalinogrodu przybyła na występy do Łodzi, a nasi satyrycy pojechali do Stalinogrodu.

Trzeba stwierdzić obiektywnie, że jeżeli w Stalinogrodzie program „Uwaga, kręcimy” rozkreślił się momentalnie, zyskując z miejsca ogromny sukces, to „Ładne kwiatki” stalinogrodzkie nie tak przedko i nie tak głęboko zapuściły swoje korzonki w plebę łódzką. A wnioski z tego wyciągnąć nie jest trudno.

Nie przeprowadzając szerszych porównań stwierdzamy tylko, że „Uwaga, kręcimy” jest widowiskiem zwartym, o logicznej koncepcji, natomiast „Ładne kwiatki”, to dosłownie wiązanka kwiatów rewiowo-estradowych o nierównym zapachu i kolorze, a powiązanych wyborną konferansjerką mistrza matych form Kazimierza Pawłowskiego.

Program jest różnorodny. Jest i satyra, atakująca schematyzm filmowy, różne kwiatki biurokracji (jak np. „Tragedia personalna”) itd. Brak natomiast nierzadziej wiel-

kiej satyry politycznej. I właśnie ten moment należałoby zapisać jako jeden z minusów programu, jaki nam zaprezentowali miłośnicy ze Stalinogrodu.

W programie dominuje piosenka o nierównym tekście i wykonaniu. Obok Lidii Korsakówny, która nie ma danych na pieśniarkę w większym stylu, występuje Teresa Małc, utalentowana artystka o pięknym materiale głosowym, nie nadużywająca swoich środków.

Bardzo też podobała się „Zielona chusteczka” w jej wykonaniu. To, co nam pokazała Wanda Dembek w swoim repertuarze, każe przypuszczać, że w przyszłości usłyszymy jeszcze o niej niejedno i to dobrze!

Dużo kultury przy kameralnym raczej głosie ma Zbigniew Kurtycz. Podobał się również Mieczysław Łęcki — zasłużone brawa zbiera L. Sender w świetnie przez siebie odtworzonym numerze „Teatr Eterek”.

„Straszny dziadunio”, tematycznie raczej związany jest z terenem śląskim, za to żywy oddźwięk na sali znajduje „Wizanka śląska”.

Tak więc w sumie warto zobaczyć „Ładne kwiatki”. Trzeba się jednak pospieszyć, albowiem, jak nam komunikują, satyrycy stalinogrodzcy zabawią w Łodzi jeszcze tylko przez parę dni.

Interesujący pokaz w Warszawie

Mundurki dla młodzieży szkolnej

Wprowadzi się także dystynkcje i tarcze z godłem szkoły

Czytelnicy zapewne przypominać sobie dyskusję na temat walki z chuliganstwem, prowadzoną przez „Express” w początkach ub. roku. Zabierali w niej głos przedstawiciele różnych środowisk zwłaszcza zaś nauczyciele i rodzice. Proponowano różne środki zmierzające do zwalczania zła wśród młodzieży. Za jeden z nich uznano wprowadzenie jednolitego stroju dla młodzieży szkół średnich i podstawowych.

Jakie argumenty przemawiają za celowością wprowadzenia mundurków?

Przed wszystkim natury porządkowej, które odgrywają niemałą rolę wychowawczą. Uczeń ubrany w mundur z godłem szkoły w razie niewłaściwego zachowania „wpada w oko” i łatwo zastosować wobec niego jakieśkolwiek sankcje tak poprzez szkołę jak i poprzez rodziców. Uczeń ubrany w mundur czuje pewien rygor porządkowy i w szkole i poza szkołą, mundur podnosi dyscyplinę. Nie będzie trudno wpoić młodzieży szacunek dla mundurka. Oddziaływanie na psychikę dziecka wzbogaci się o jeszcze jeden środek.

Za mundurkiem przemawiają także względy estetyczne. Istniejąca do tej pory dowolność stroju szkolnego tworzy z młodzieży szkolnej postać masę, z której miło wyodrębnić się tylko harcerze lub ZMP-owcy w swych strojach organizacyjnych.

Wszystkie te względy podnoszą na licznych w całym kraju zebraniach nauczycielskich i władz oświatowych, zwłaszcza zaś komisji oświaty rad narodowych. Ale dopiero teraz sprawa przybrała realne kształty. Ministerstwo Oświaty łącznie ze Zw. Nauczycielstwa Polskiego urządziło pokaz modeli mundurków, połączony z dyskusją o celach i założeniach się w opinii i życzeniach nauczycieli i rodziców.

Podczas odbył się w Warszawie w sali zjazdowej ZNP, a uczestniczyli w nim przedstawiciele komitetów rodzicielskich, wydziałów oświaty i nauczycielstwa z całego kraju.

TRZY GRUPY

Zaprezentowano trzy grupy mundurków dla młodzieży klas I—IV, V—VII i dla klas licealnych. Różnice oparte są na stopniu rozwoju dziecka. Opisywanie poszczególnych modeli zajęło-

by zbyt dużo miejsca. W najbliższych dniach zamieścimy rysunki poszczególnych modeli. Wszyscy zainteresowani będą mogli je obejrzeć i podzielić się z nami swoimi uwagami.

Modele wywołały ożywioną dyskusję. Wszyscy uzasadniali celowość wprowadzenia mundurków. Ob. Karbowiak, przedstawiciel komitetu rodzicielskiego z 7 TPD w Łodzi, wyrażając uznanie dla projektu, wyraził jednocześnie żal, że tak późno przystąpiono do tej sprawy i prosił o jak najszybsze wprowadzenie w życie obowiązku noszenia mundurków.

DYSTYNKCJE SZKOLNE

Z dużym uznaniem spotkał się także projekt wprowadzenia dystynkcji szkolnych i tarcz z godłem szkoły. Tarcze będą miały duże znaczenie porządkowe i dyscyplinarne. Dystynkcje zaś to ważny element oddziaływający na ambicję ucznia. Dla klas pierwszych będą to gwiazdki srebrne, od 5 do 7 — beleczki srebrne, a dla licealnych — beleczki złote. Czapki dla uczniów (ze sztywnymi lub złotymi paszczkami) i berety dla dziewcząt przewidziano na okrycia głowy.

Część modeli zakwestionowano pod względem prak-

tyczności, a nawet wymagań mody. Dyskutowano o szczegółach decydujących o przydatności sportowej, dla poszczególnych pór roku itp. Proponowano dla chłopców wdzianka zapinane na suwaki, spodnie sportowe z miast spodni z kantami, swe try i sukienki kretonowe dla dziewcząt.

Z dyskusji wynikało, że kilkanaście modeli nie zaspokaja gustów rodziców, zwłaszcza pod kątem praktyczności i swobody. Trzeba jednak stwierdzić, że mundurki nie ma być strojem sportowym, ani fartuchem, które stanowiły osobny dział pokazu i przewidziane są dla dziewcząt wszystkich klas. Padł projekt — i ten wydaje się słuszny — żeby chłopcy młodszych klas także nosili fartuszki.

Modele mają tę zaletę, że nie są sztywne, nie zawierają płótna i waty, leżą swobodnie. Nie ma jednak jeszcze pomiarów szczegółowych młodzieży w różnym wieku i tu nasze wzornictwo będzie musiało dobrze popracować, żeby uwzględnić różnorodność rozmiarów i proporcji wieku dziecięcego i młodzieńczego.

ILE I KIEDY?

Wzory opracowało Centralne Laboratorium Przem. Odzieżowego. Dyrektor Michalak poinformował o ce-

nach i gatunkach. Projektuje się mundurki z wełny 40 proc. Cena wahałaby się w granicach 250 zł, a płaszczy (na watalinie) 500 zł. Można by też szyć mundurki z nie mnających się zerówek. Wówczas cena wynosiłaby 150 zł. Kolor — granatowy. Pod tym kolorem widzimy oczywiście ładny, czysty granat w dobrym gatunku.

Kiedy będą mundurki? Na to pytanie nie ma jeszcze odpowiedzi. Wzory będą skorygowane na podstawie uwag w dyskusji, która będzie jeszcze trwać. Właściwie można było naszym zdaniem ją zakończyć, ale pokaz zrobiono w takiej porze (godz. 18), że delegaci spoza Warszawy opuścili salę w środku dyskusji. Ministerstwo Oświaty nie podało na razie żadnych konkretnych danych co do terminu, obowiązku noszenia itp.

Przemysł zapowiada podjęcie produkcji z chwilą, gdy dostanie wzory. Będzie to na razie produkcja na niewielką skalę, ale należy oczekiwać jej wzmożenia z chwilą ogłoszenia oficjalnego obowiązku umundurowania młodzieży. Na ten moment czekamy niecierpliwie.

Z. TARNOWSKA

Reflektorem po ŁODZI

ZAPOMNIELI...

Na wiosnę i lato robi się w mieszkaniach gruntowne porządki. Wówczas najczęściej oprócz malowania podłóg odświeża się i ściany. Jednakże w tym kłopot, że do farb potrzebny jest specjalny klej malarski, by wymalowana ściana nie „brudziła”.

Obszedłem prawie pół Łodzi i nigdzie nie otrzymałem potrzebnego kleju. Czyżby sklepy z artykułami malarskimi zapomniały, o jakiej porze roku odnawia się mieszkanie? (Kr.)

Wielki Festyn w Spale

W niedzielę, 26 bm., odbędzie się w Spale

WIELKI CAŁODZIENNY FESTYN

organizowany w ramach

X-LECIA „GŁOSU ROBOTNICZEGO”.

Występy znanych artystów scen łódzkich.

100 - osobowy chór WDK.

Orkiestra mandolinistów i kwartet wokalny WDK.

Występy najlepszych zespołów świetlicowych z terenu województwa.

Zawody kajakowe na Pilicy.

Atrakcyjny mecz piłki wodnej

i wiele innych niespodzianek czeka uczestników Festynu w Spale.

Dla mieszkańców Łodzi „Orbis” organizuje specjalny pociąg popularny do Spawy.

Wyjazd o godz. 7.40 rano z dworca Chofny, powrót do Łodzi około godz. 22. Uczestnicy wycieczki korzystają z 50 proc. zniżki kolejowej.

Zgłoszenia zbiorowe i indywidualne przyjmuje „Orbis”, ul. Piotrkowska 68.



PIĄTEK, 24 CZERWCA

12.15 Utwory na saksofon. 12.30 „Swojskie melodie”. 13.10 „Na widzenie” — opowiadanie. 13.30 Aud. dla młodzieży szkolnej — słuchowisko pt. „Jak powstaje audycja”. 14.10 Aud. dla dzieci młodszych. 14.30 Polskie melodie ludowe. 14.55 Koncert w wyk. studentów Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie. 15.25 Koncert orkiestry rozrywkowej. 15.50 Aktualny felieton na tematy międzynarodowe. 16.00 Pieśni taneczne. 16.15 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 17.45 (L) Muzyka popularna. 18.00 (L) Śladem naszych interwencji. 18.20 Muzyka kameralna. 18.40 Koncert krakowskiego chóru — pieśni żołnierskie. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.35 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia”. 20.20 Reportaż literacki. 20.40 Muzyka taneczna. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.47 Felieton. 23.00 Koncert d. c. 23.45 Muzyka taneczna.



SK.: Sprzedaż ratalna aparatów fotograficznych nie jest obecnie przewidziana. (1447)

KULINSKI, BLASZCZYK, SZEŁAG: Nie podaliśmy swoich adresów ani punktu, w którym kupiliście papierosy. W tym stanie rzeczy nie możemy załatwić Waszej skargi. (1450)

KONARSKI: Wydział Handlu polecił zwrócić uwagę personelowi sklepów i przestrzec je, że towar, znajdujący się w sklepie, musi być sprzedany konsumentom, zgodnie z ich życzeniami.

Oczekujemy wyników
na najwyższym
poziomie

SPORT

W doborowym towarzystwie najlepszych lekkoatletów Europy

startuje 9-osobowa ekipa polska
na wielkich zawodach w stolicy ZSRR

Reprezentanci 12 państw staną w najbliższą sobotę i niedzielę w Moskwie na starcie wielkich zawodów lekkoatletycznych. Będzie to bez wątpienia największa w dotychczasowym sezonie impreza lekkoatletyczna, a zapowiedziany udział najlepszych zawodników Francji, Włoch, Węgry, Rumunii, Węgry, Danii, NRD, Finlandii, Norwegii, Szwecji, Polski i oczywiście licznej ekipy gospodarzy — gwarantuje wysoki poziom.

Ogółem w 26 konkurencjach wystąpi 19 mistrzów i rekordzistów Europy, rekordzistów świata i mistrzów olimpijskich. Do największych i najbardziej emocjonujących pojedynków dojdzie w biegach średnich. Nazwiska takich asów biegni, jak 800-metrowcy — Iharos i Szentgali (Węgry), Duńczyk Nielsen, Boysen (Norwegia), czy 1500-metrowcy: Rozsavoevgyi, Tabori (Węgry), Johansson (Finlandia) i Herman (NRD) mówią same za siebie.

Nas najbardziej interesują konkurencje obsadzone przez reprezentantów Polski, którzy w Moskwie startują w 9-osobowym składzie. A więc — przede wszystkim, bieg na 5.000 metrów.

CHROMIK będzie tu miał godnych siebie rywali w osobach długodystansowców węgierskich z Kovacsom na czele, w Algierczyku Mimounie, Norwegu Saksyliku, Finie Taipale oraz w zawodnikach radzieckich, wśród których najwyższą formę reprezentuje obecnie Anufriew (Kuc nie startuje z powodu choroby).

Wiemy, że Chromika stać w tej chwili na przebiegnięcie tego dystansu w czasie poniżej rekordu Polski. W dużym stopniu zależy to jednak będzie od taktyki, jaką obierze nasz reprezentant. Wyników tego biegu oczekiwaliśmy z największym zainteresowaniem, tym bardziej, że Polak niewątpliwie zechce od

0 puchar CRZZ walczą lekkoatleci Łodzi

Jutro, 25 bm. na boisku przy Al. Unii o godz. 16 rozegrane zostaną spotkania drużynowe o puchar CRZZ w lekkoatletyce. Obok drużyn ubiegających się o zakwalifikowanie do dalszych spotkań startować będą zawodnicy TKS Włókniarz, którzy już przeszli do półfinałów.

Na stadionie zobaczymy następujące zespoły: Unii, Sparty z Tomaszowa, cztery drużyny Włókniarza, Stali, Budowlanych i Sparty Łódzkiej.

W programie konkurencji męskich: 100 m, 110 m przez płotki, 400 m, 1.500 m, 3.000 m, sztafeta 4x100 m, skok w dal, wznoszenie i o tyczce, pchnięcie kulą oraz rzuty dyskiem i oszczepem. Konkurencje kobiet: 80 m przez płotki, 200 m, 500 m, sztafeta 4x100 m, skok w dal, wznoszenie i pchnięcie kulą.

Trzydniowy turniej zapasów w stylu wolnym

W piątek, 24 bm. o godzinie 16 w hali na Widzewie rozpocznie się ogólnopolski turniej zapaśniczy w stylu wolnym. W turnieju udział bierze 80 zawodników, a między innymi: Gondzik, Toboła, Dąbrowski, Kasperczyk, Zyrczyk i Kuczyński. Walki rozegrane będą we wszystkich wagach.

W sobotę walki trwać będą od 10 do 13 i od 16 do 19, a w niedzielę od 10 do 16.

Turniej ma na celu wyłonienie reprezentacji Polski na II MISM.

nieść swe pierwsze zwycięstwo w silnej konkurencji.

MAKOMASKI, którego oglądaliśmy na memoriale im. Kusocińskiego po raz pierwszy w biegu 800 m (i jak pamiętamy debiut ten przyniósł mu trzeci wynik w Polsce) stanie na starcie bez szans na zajęcie czołowego miejsca, lecz za to z szansami na... rekord krajowy. Bo nie ulega wątpliwości, że na tym dystansie czołówka zejdzie grubo poniżej 1.50.

Wreszcie nasz najsilniejszy punkt — oszczep, w której konkurencji wystawiamy JANUSZA SIDŁĘ i RADZIWOŃCZA. I tu w zaciętej walce takich zawodników, jak Finowie Hyttinen i Nikkinen, Węgieł Krasznai oraz radzieccy oszczepnicy Walman, Kuzniecow, Cybulenko (wszyscy rzucają regularnie powyżej 70 m) powinni paść świetne rezultaty.

Nasz najbardziej obiecujący w tej chwili 400-metrowiec SWATOWSKI, w którym fachowcy lekkoatletyczni widzą następcę Macha, pobiegnie w towarzystwie Ignatiewa (ZSRR), Finia Hellstena i kilku innych zawodników, legitymujących się czasami w granicach 48-49 sekund. Nie trzeba chyba dodawać, że wiele sobie obiecujemy po tym występie Polaka.

Trzeci na liście naszych tyżkarzy — WĄŻNY znajdzie najgroźniejszych rywali w Czarnobaj (ZSRR), Finie Lundbergu, Francuzie Sillionie oraz w Węgrze Hommonay'u. Ta czwórka niejednokrotnie przechodziła już wysokość 4,30, czego o sobie nie może jeszcze, niestety, powiedzieć Wążny. Nie jest jednak powiedziane, że Polak nie potrafi sprawić niespodzianki.

Grają półfinałisti turnieju drużyn „dzikich”

Komisja turnieju drużyn nie-zrzeszonych — „dzikich” wyznaczyła spotkania półfinałowe. Rozgrywki odbędą się w piątek, 24 bm., na trzech boiskach według następującego planu:

Grupa I. Boisko środkowe w Parku Ludowym od godz. 15.30

KS Medyk — KS z ul. Składowej, Wicher — Huragan (ul. Limanowskiego), Lechia — Retkinianka i Łódzianka — KS Blok 578.

Grupa II boisko Sparty w Parku Ludowym od godz. 16 KS ZPB im. Okrzei — KS Kilińskiego, Arturówek — KS MPDM Start — KS Sprawiedliwi.

Grupa III boisko przy ul. Letniej (Koziny) od godz. 16. Byskawica — Techn. Przem. Jedw., Marysin

Sportowcy BKS Chojny na walnym zebraniu

Rada Koła Sportowego „Chojny” przy 695 komitecie blokowym w Łodzi powiadamia członków rady koła i zawodników, że kolejne walne zgromadzenie odbędzie się w lokalu świetlicy Zakł. Przemysł. Bawelnianego im. Czesława Szymańskiego, przy ul. Rzgowskiej 94, w piątek, 24 czerwca br., o godz. 18.

Porządek obrad obejmuje między innymi: uaktęwnienie działalności koła, powołanie nowych sekcji, sprawę plantowania boiska, zobowiązanie przedseminialnych itp.

ki, do czego uprawniona go zresztą dobra forma wykazana podczas ostatnich zawodów.

KROPIDŁOWSKI w skoku w dal zanotował niedawno podczas startu w NRD duży sukces, zwyciężając wynikiem 7,42. Jeśli powtórzy ten wynik w Moskwie, nie wykluczone, że pogodzi tak rutynowych skoczków jak Grigoriev (ZSRR), Francuz Wanko czy Węgier Foedessy. Nie bez szans na zwycięstwo jest także nasz trójkoszek WEINBERG.

Nasza jedyną reprezentantkę KUSIONOWNE czeka zacięta walka z zawodniczkami NRD i ZSRR. W biegu na 100 m faworytką jest Seeliger-Stubniek (NRD), natomiast w skoku w dal szanse czołówki są zupełnie wyrównane i przy dobrej dyspozycji krakowianka może z powodzeniem ubiegać się o pierwszeństwo.

Przeglądając listę zgłoszeń do moskiewskich zawodów, trudno oczywiście, spodziewać się po naszej skromnej ekipie wielu zwycięstw, w każdym razie pocieszając jest fakt, niepomijając o statystykę przez sekcję lekkoatletyczną GKKF żadnej ważniejszej imprezy międzynarodowej i wysyłania coraz to innych zawodników. Tylko ta droga osiągnięć możemy stać się wzrost poziomu całej naszej czołówki.

Pierwsze zwycięstwo polskich siatkarzy w finałach mistrzostw Europy

BUKARESZA. — Siatkarze polscy odnieśli dziś pierwszy sukces w spotkaniach finałowych mistrzostw Europy, wygrywając z Węgrami 3:1 (15:12, 13:15, 15:10, 15:10). Po pierwszym secie zakończonym zwycięstwem Polaków Węgrzy narzucili ostre tempo wygrywając drugiego do 13. Następnie dwa sety przyniosły jednak wyraźną przewagę siatkarzom polskim, którzy wygrywają je w identycznym stosunku 15:10, 15:10.

W drugim meczu Czechosłowacy pokonali bez trudu drużynę Francji 3:0.

W spotkaniu drużyn kobiecych Czechosłowaczki zaciętej grze zwyciężyła Bułgaria 3:2 (15:13, 7:15, 15:10, 15:17, 15:7).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i górale”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Tajemnica Dedala”
MŁODEGO WIDZA (Młodzi 4a) g. 19 „Zielony”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) nieczynny

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Upiór na sprzedaż” g. 16, 18, 20
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Gorzyń nadziei” g. 18, 20

Wczoraj w przedostatnim dniu przyjmowania zgłoszeń do biegu sztafetowego „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” wpłynęły dalsze trzy zgłoszenia.

Obok AZS z Wrocławia i CWKS z Bydgoszczy zobaczymy biegaczy z Klubu Sportowego Marynarki Wojennej „Flota” w Gdyni. Z zamiejscowych klubów wpłynęło również zgłoszenie zawodników z Szkolnego Koła Sportowego „Olimpia” z Łowicza. Uczniowie z Łowicza od kilku lat biorą udział w naszej imprezie, ciesząc się z tego, że i w tym roku będą mogli ich powitać na starcie.

Miła niespodzianką sprawiło nam Kolo Sportowe „Chojny” przy 695 komitecie blokowym, zgłaszając swola drużynę. Chłopców z Chojen startować będą w czerwonych koszulkach. Jak informował nas opiekun sportowy koła, zawodnicy Chojen trenują intensywnie i niewątpliwie ten pierwszy oficjalny start w tak poważnej imprezie będzie dla nich początkiem kariery sportowej.

Poza tym jako pierwsza z terenu Łodzi zgłoszenie nadesłała sztafeta Kola Terenowego Włókniarza.

Dziś w dalszym ciągu przyjmowane są zgłoszenia. Jutro ogłosimy pełną listę zgłoszonych drużyn.

Bieg odbędzie się w niedzielę 26 bm. Zbiórka zawodników o godz. 8.30 w szkole przy ul. Żeromskiego 115, koło Parku Poniałowskiego. Start nastąpi punktualnie o godz. 10.

Uwaga uczestnicy konkursu PKOI

Komisja konkursu PKOI zawiadamia, że na V konkurs sportowy wpłynęła pewna ilość kuponów z niewypełnionymi pozycjami 3 i 5 (CWKS Bydgoszcz — Górnik Zabrze i Gwardia Kielce — AKS Chorzów). Niewypełnienie tych pozycji jest sprzeczne z regulaminem konkursu, który mówi, że należy wypełnić wszystkie 12 pozycji.

Komisja konkursu w celu umożliwienia grającym uzupełnienia niewypełnionych pozycji przesyła do nadawców przesyłkami expressowymi wszystkie kupony, w których do dnia 23 bm. o godz. 10 stwierdzono powyższe błędy.

Kupony posiadające wymienione błędy, które stwierdzono po godz. 10 dnia 23 bm. będą unieważnione i zwrócone nadawcom.

W celu umożliwienia dokonania uzupełnień PKOI przedłużył termin składania kuponów do dnia 25 bm. godz. 18.

CO? GDZIE? KIEDY?

nauki”, dod. specjalny z mistrzostw Europy w boksie z Berlina g. 18, 19.30. Program dla najmłodszych: „Cudowny dzwoneczek”, „Leśny koncert”, „Farbowany lis”, „Jeleni i wilk” g. 16, 17

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Niebezpieczna ciętnina” g. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 172) „Wesołe gwiazdy” g. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Natchnienie” g. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Opowieść atlantycka” g. 18, 20

POKOJ (Kazimierza 6) „Zagubione dzieciństwo” g. 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) „Skarby sultana” g. 17, 19

REKORD (Rzgowska 2) „Miłość kobiety” g. 17, 19

ROMA (Rzgowska nr 84) „Gorzyń nadziei” g. 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Przygoda w tajdze” g. 18.30

SWIT (Balucki Rynek) „Kordzik” g. 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego nr 123) „Rezerwowi gracze” g. 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) „Noc w Wenecji” g. 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Czarodziejski kapeluszyk” g. 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Urok szatana” g. 16, 18, 20

WISLA (J. Tuwima 1) „Upiór na sprzedaż” g. 16, 18, 20

ZACHETA (Zgierska 26) „Szwedzka zapalka” g. 18, 20

DWORCOWE (Dworzec Kaliski) „Alger walczy”, „Awaria”, „Oko guku i kurce” g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

dozw. o 1 lat 7

KINO w ZOO — Program składany

Rozmowa w samolocie

Zatopek nie rezygnuje z rekordów

- ★ Przyszłość należy do Ullspergera
- ★ Z wydłużonego kroku nic nie wyszło
- ★ Skobla za ciężki na narty
- ★ Seria chorób powaliła Jungwirtha

Nasz dobry znajomy z Wyścigu Pokoju oraz Bokserkich Mistrzostw Europy w r. 1953 — dziennikarz francuski Raymond Meyer, lecąc do Bukaresztu na turniej siatkówki spotkał przypadkowo w samolocie Emila Zatopkę i jego małżonkę Danę. Czechosłowacy udawali się do Belgradu na zawody lekkoatletyczne. Oczywiście Raymond skorzystał z okazji i przeprowadził rozmowę z Zatopką, a jest ona dla nas bardzo aktualna, gdyż toczyła się również wokół Ullspergera, który tak jeszcze niedawno stał czoło w czoło z naszym Chromikiem.

— Widzi pan — brzmiały pierwsze słowa Emila — mój uczeń Ullsperger spisał się świetnie! Już trzykrotnie zostałem przez niego pokonany!

— A co pan myśli o talencie Ullspergera?

— Ivan będzie w przyszłości lepszy, niż ja, i sądzę, że stopniowo wykreśli z tabeli moje wszystkie rekordy... Jest on jeszcze bardzo młody i przyszłość należy do niego. Przypuszczam, że już w tym sezonie uzyska na 5.000 m czas w granicach 14:06-14:05.

— A pan jak się czuje?

— Doskonale! W tym roku nie mi nie dolega. Po treningach wchodzę pod zimny prysznic i czuję się jak nowonarodzony. Ale... zachciało mi się na stare lata zmienić styl — wydłużyć nieco krok. Nic z tego nie wyszło, powróciłem do swego wypróbowanego kroku.

Gdy była mowa o rekordach, również i Dana zabrała głos:

— A ja żyję myślą o pobiciu rekordu w oszczepie. Brak mi już tylko 24 centymetrów.

— A co się dzieje ze Skobłą?

— Skobla zimą miał wypadek na nartach. Deski nie wytrzymały jego ciężaru ciała... Jeszcze większego pecha miał Jungwirth. Chłopak ożenił się w listopadzie i już w tydzień później musiał się poddać operacji wycięcia ślepej kieszki. Wyleczył się w końcu grudnia, ale w niedługim czasie zapadł na ciężkąrypę i cały styczeń przeleżał w łóżku. W lutym rozpoczął treningi, niestety znowu zachorował i powrócił do łóżka. W połowie kwietnia rozpoczął za pracę... i zaczęło mu dolegać ścięgno Achillesa. Noga tak go bolała, że przez dłuższy czas nie był w stanie nosić butów. Chodził w pantoflach tenisowych. Jungwirth nadal cierpi na nogę i nie sądzę, aby przed upływem miesiąca mógł zacząć trenować.

I wreszcie jeśli już mówimy o lekkoatletyce czechosłowackiej, to na zakończenie powiem, iż Janeczek z dnia na dzień staje się wielkim biegaczem i moim zdaniem w niedługim czasie powinien zagrozić Ignatielowi na dystansie 400 m, na którym jest zdolny osiągnąć czas poniżej 47 sekund.

(K. G.)

Porażka Stali (Sosnowiec)

W ramach przygotowań piłkarzy Śląska do międzyokręgowego spotkania z Krakowem (w dniu 30 bm.) rozegrany został w Sosnowcu mecz kontrolny pomiędzy kadra CRZZ (Bytom) a I-ligową Stalą. Skład kadry oparty był na zawodnikach Górnik (Zabrze), Polonii (Bytom), Górnik (Bytom) i Ruchu (Chorzów). Po ciekawej grze zwyciężyła kadra 2:1 (2:1). Bramki zdobyli Sobek i Ciupa, dla Stali Majewski.



Emil Zatopek



Ullsperger

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Półk. ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.